

Sygn. akt: II C 488/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach II Wydział Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Banko
Protokolant:	Bogumiła Brzezinka

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 roku w Rybniku

sprawy z powództwa D. F. (F.), G. F., P. J. (J.)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. F. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 03 maja 2014r.
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. F. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 60.000 (sześćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 03 maja 2014r.;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki P. J. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 30.000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2014r.;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda D. F. kwotę 3.904,18 (trzy tysiące dziewięćset cztery 18/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki G. F. kwotę 3.904,18 (trzy tysiące dziewięćset cztery 18/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki P. J. kwotę 2.164,23 (dwa tysiące sto sześćdziesiąt cztery 23/100) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Katarzyna Banko

Sygn. akt II C 488/14

UZASADNIENIE

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz:

1. powoda D. F. kwoty:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna M. F. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł;

2. powódki G. F. kwoty:

- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna M. F. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł;

3. powódki P. J. kwoty:

- 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata M. F. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 września 2014 r. do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Powodowie podnieśli, że dnia 7 grudnia 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł M. F.- syn powodów D. F. i G. F. oraz brat P. J.. Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Opolu uznał sprawcę wypadku- D. C. za winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanej spółki. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił:

- powodowi D. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna oraz kwotę 1.163,41 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
- powódce G. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej;
- powódce P. J. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 240,88 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W ocenie powodów wypłacona na ich rzecz kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna w relacji do krzywdy, jaką doznali. W wyniku śmierci M. F. powodowie zostali na zawsze pozbawieni poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony zmarłego. Utracili również bezpowrotnie możliwość przebywania z nim przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych. Wszelkie wydarzenia takie jak radość ze spędzania wspólnie czasu i możliwość cieszenia się z sukcesów osobistych M. F. ominęły powodów bezpowrotnie. Powodowie do dnia dzisiejszego nie pogodzili się ze śmiercią syna oraz brata. Powodowie D. i G. F. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z synem do dnia wypadku, zaś powódka P. J. utrzymywała stały kontakt z bratem. Relacje powodów ze zmarłym były bardzo dobre. Wzajemnie wspierali się i szanowali. Powodowie zawsze mogli liczyć na wsparcie M. F.. Po jego śmierci powodowie D. i G. F. leczyli się psychiatrycznie, gdyż nie mogli pogodzić się z nagłą utratą syna. Do dnia dzisiejszego powodowie odwiedzają grób syna i brata na cmentarzu. Po śmierci M. F. stracili sens, chęć i cel życia. Niemalże codziennie wspominają tragiczne zdarzenie i nie mogą się otrząsnąć z wydarzeń związanych z utratą bliskiej im osoby.

Odnośnie odsetek powodowie D. i G. F. wskazali, że ich zapłaty domagają się od dnia 11 kwietnia 2014 r. tj. od dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego decyzji w przedmiocie odmowy przyznania powodom dodatkowej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Natomiast powódka P. J. domaga się zapłaty odsetek od dnia 10 września 2014 r. tj. od dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W tej dacie pozwany dysponował wystarczającym materiałem dowodowym pozwalającym na określenie wysokości przedmiotowego roszczenia należnego powodom.

Ustosunkowując się do pozwu, pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Bezspornym jest, że w dniu 07 grudnia 2013 r., doszło do tragicznego wypadku, w którym śmierć poniósł M. F. oraz to, że w dacie wypadku pozwanego łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarta z właścicielami samochodu marki D. (...) nr rej. (...) B. C. i D. C.. Kwestią bezsporną pozostaje również okoliczność, że sprawcą zdarzenia była D. C., która została skazana prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk. W wyniku złożenia w dniu 03 kwietnia 2014 r. przez powodów zawiadomienia o zdarzeniu, pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodom ad. 1 i 2 kwoty po 30.000 zł, zaś powódce ad. 3 kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Niezależnie od tego powód dokonał refundacji kosztów pochówku oraz wypłacił rodzicom zmarłego kwotę 20.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwany wskazał, iż powodowie nie udowodnili roszczenia w zgłoszonej wysokości, zaś ona sam dobrowolnie wypłacił już na rzecz powodów zadośćuczynienie w łącznej wysokości 75.000 zł. Kwota ta przedstawia odczuwalną wartość i pozwoli w sensie materialnym złagodzić stratę osoby bliskiej. Powodowie bowiem wskutek śmierci syna nie stali się osobami samotnymi - mają córkę, na której obecnie mogą koncentrować swoje rodzicielskie troski oraz upatrywać pomocy w życiowych problemach. Natomiast powódka P. J. wraz ze swoimi najbliższymi (mężem, dzieckiem oraz rodzicami) nadal współtworzy rodzinę, znajdując w tych osobach oparcie. Uwzględniając powyższe okoliczności, uznać należy, że żądana przez powodów kwota zadośćuczynienia za śmierć syna i brata, ponad kwotę dobrowolnie wypłaconą przez pozwanego, jest niezasadna i rażąco wygórowana.

Odnośnie odsetek pozwany podniósł zarzut nieuprawnionego domagania się przez powodów ustawowych odsetek od dochodzonego roszczenia od dnia 11 kwietnia 2014 r., ponieważ zgłoszenie nastąpiło w dniu 03 kwietnia 2014 r. Powyższe żądanie jest sprzeczne z dyspozycją art. 817 kc oraz art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Niezależnie od tego pozwany podniósł, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem dopiero w dacie wyrokowania Sąd rozpoznający sprawę dokonuje oceny rozmiarów doznanej krzywdy i ustala odpowiednią wysokość zadośćuczynienia, a zatem dopiero od daty wyroku należą się odsetki ustawowe.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 07 grudnia 2013 roku na 89 km drogi krajowej nr (...) trasy B.-C., kierująca pojazdem marki D. (...) nr rej. (...) D. C. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachowała ostrożności oraz nie dostosowała prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego zjechała na przeciwny pas ruchu i doprowadziła do bocznego zdarzenia z samochodem osobowym marki F. (...), samochodem osobowym marki A. oraz samochodem ciężarowym marki V., na skutek czego jeden z pasażerów M. F. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia (obrażenia wielonarządowe). Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 190/14 z dnia 29 maja 2014r. D. C. została uznana za winną popełnienia powyższego czynu, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kk, przez co orzeczono wobec niej karę 2 lat pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Zmarły M. F. był synem D. i G. F. oraz bratem P. J.. Pojazd, którym poruszała się sprawczyni wypadku, D. C., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W..

Dowód: notatka urzędowa z wypadku drogowego k. 17-18; protokół oględzin pojazdu i miejsca wypadku k. 19-24; protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 25-27; opinia techniczna pojazdu k. 28-32; akt zgonu M. F. k. 33; akt oskarżenia z dnia 24.03.2014 r. k. 34-39; wyrok Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 29.05.2014 r., sygn. akt II K 190/14 k. 40; informacja z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego k. 41.

W związku z faktem zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, pozwany prowadził postępowanie likwidacyjne, którego celem było ustalenie okoliczności zdarzenia, rozmiaru szkody oraz odpowiedzialności pozwanego. W wyniku poczynionych ustaleń, pozwany przyznał na rzecz:

- powoda D. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna oraz kwotę 1.163,41 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;
- powódki G. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej;
- powódki P. J. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 240,88 zł tytułem zwrotu kosztów.

W pozostałym zakresie pozwany odmówił powodom wypłaty należnych świadczeń i jednocześnie poinformował stronę powodową, że swoich roszczeń może dochodzić w dalszym ciągu na drodze sądowej.

Dowód: pismo powodów do (...) z dnia 02.04.2014 r. k. 42-48, z dnia 08.07.2014 r. k. 53-58, z dnia 21.08.2014 r. k. 59-62; decyzja (...) z dnia 08.04.2014 r. k. 49-50, z dnia 28.04.2014 r. k. 51-52, z dnia 09.09.2014 r. k. 63;

Obecnie powód D. F. powrócił do pracy na stanowisku dyżurnego ruchu na kolei (praca zmianowa). Również powódka G. F. wróciła do pracy na stanowisku pielęgniarki rodzinnej i pomaga ludziom obłożnie chorym. Natomiast powódka P. J. jest z zawodu kucharzem, ale obecnie nie pracuje z powodu opieki nad swoją 4 letnią córką. Zmarły M. F. w lipcu 2013 r. ukończył studia na Politechnice (...) na kierunku informatycznym. Zamierzał finansowo pomagać rodzicom. Początkowo był zarejestrowany w Urzędzie Pracy i odbywał staż w firmie informatycznej z R., która na sześć dni przed wypadkiem zatrudniła go na stałe. Planował wziąć ślub ze swoją narzeczoną. Przez okres studiów dorabiał aby odciążyć finansowo rodziców. Państwo F. planowali wraz z synem przeprowadzić remont na piętrze ich domu, aby syn mógł tam zamieszkać z przyszłą małżonką. W wyniku wypadku rodzice zmarłego utracili w perspektywie wsparcie i opiekę ze strony syna. Finansowali jego studia ponieważ szacowane przyszłe zarobki ich syna mogły być znaczące ze względu na branżę zatrudnienia. Ponadto M. F. pomagał im w pracach domowych, co również miało wymiar materialny. Wskutek zaistniałego zdarzenia, członkowie rodziny zmarłego mają problemy z odzyskaniem równowagi psychicznej, silne stany lękowe, są nadpobudliwi, rozdrażnieni i zrozpaczeni utratą najbliższego członka rodziny.

Dowód: zeznania powódki G. F. 00:39:12 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v; zeznania powoda D. F. 00:53:22 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v; zeznania powódki P. J. 01:01:57 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v; opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 111-130.

W następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia 07.12.2013 roku życie powodów uległo nieodwracalnym zmianom. Zdarzenie to wywarło negatywny wpływ na ich dalsze życie. Zmarły M. F. (24 lata) zamieszkiwał wspólnie z rodzicami D. i G. F., a do 2011 r. z młodszą siostrą P. J.. Jego niespodziewana i tragiczna śmierć pogrążyła w smutku jego bliskich, którzy zapamiętali go jako człowieka radosnego, życzliwego, pomocnego i niesprawiającego problemów. Powodowie

D. i G. F. w wyniku utraty pierworodnego syna przeżyli głęboki szok. Tragedia odcisnęła także piętno na życiu P. J.. Rodzeństwo wychowywało się razem i nawet po wyprowadzce powódki stale utrzymywali bliski kontakt telefoniczny.

O okolicznościach śmierci syna małżeństwo F. dowiedziało się tego samego dnia od funkcjonariuszy Policji. M. F. jechał do O. jako pasażer samochodu, żeby wziąć udział w rozgrywkach gier planszowych, czym żywo się interesował. Dwa dni po otrzymaniu wiadomości o śmierci syna powód D. F. został zawieziony przez swojego brata do lekarza, który wystawił zwolnienie lekarskie na okres czterech miesięcy oraz przepisał A. działający uspokajająco. Powód podczas zwolnienia czuł pogorszenie stanu psychicznego. Pierwsze kilka miesięcy po utracie syna były dla rodziny w jego odczuciu najtrudniejszym okresem pod względem samopoczucia. Przez lekarza przepisana została również H., zażywana przez powoda do teraz. Utrzymują się u niego problemy ze snem, wybudza się ze snu ok. 4:30 rano i ma trudności z ponownym zaśnięciem. Początkowo po wypadku D. F. jadał znacznie mniej niż normalnie, a do tego towarzyszyły temu torsje i biegunki. W przeciągu trzech miesięcy spadł z wagi o 8 kg i dotąd nie wrócił do normalnej dla siebie wagi. Występuje u niego w dalszym ciągu lęk co do przyszłości. To on zajmował się szeregiem spraw związanych z pochówkiem syna przy czynnym wsparciu ze strony brata. Nie potrafił przebywać dłużej w domu, po powrocie z pracy natychmiast wychodził z psem, bo w domu nie mógł wytrzymać. Ma pretensje do siebie z tego powodu, że nie zatrzymał syna w domu. Powód uważał M. F. za idealnego syna, o dobrym charakterze, wymagającego od siebie, niesprawiającego problemów wychowawczych. Miał zdolności i potencjał intelektualny, jak również osiągnięcia w obszarze edukacji. Aktualnie powód unika wchodzenia do pokoju syna, styczności z przedmiotami, które o nim przypominają, jest mu ciężko znieść widok jego zdjęć. Podczas wejścia do pokoju M. F. występują u niego objawy lęku napadowego. Pomieszczenie to pozostaje nienaruszone od dnia wypadku. Od śmierci syna powód sięga po alkohol częściej niż zwykle- spożywa do 4 piw dziennie, również w nocy, by lepiej spać. Wzmocnieniu uległo też uzależnienie od nikotyny. Od wypadku spadła do minimum częstotliwość jego spotkań ze znajomymi z otoczenia, co wiąże on z odczuwanym obniżeniem poziomu energii, zapału w codziennym życiu. Podejmując się obowiązków związanych z pracami remontowymi domu D. F. początkowo zmusza się do nich, ale potem zajmuje się pracą cały dzień pozostając nią całkowicie pochłonięty. Z powodu powyższych przeżyć powód zauważa zmiany w swoim wyglądzie (znacznie się postarzał). Z czasem powód powrócił do pracy. Swoje zadania wykonywane na stanowisku dyżurnego ruchu wykonywał dobrze, bez odczuwalnych zmian w ich jakości, ze zdolnością do skupienia uwagi na dobrym poziomie. D. F. nie chce na stałe przyjmować leków przeciwdepresyjnych, które mogłyby go spowolnić w pracy. Obecnie jego związek z żoną nie jest tak dobry jak przed wypadkiem, nie umieją ze sobą rozmawiać (np. w święta). Występują u niego bóle niewiadomego pochodzenia, a także okresowo obniżeniu ulegają funkcje poznawcze ze szczególnym uwzględnieniem funkcji uwagi oraz pamięci. Powód na temat śmierci syna nie rozmawia z bliskimi, jest on w stanie utrzymać taką rozmowę przez najwyżej minutę, mówienie o tym mu nie pomaga. Obecnie powód stał się bardziej drażliwy, trudniej przychodzi mu kontrolowanie emocji w codziennych sytuacjach. Największe nasilenie objawów depresyjno-lękowych występowało u niego przez pierwsze pół roku od śmierci syna, część z nich utrzymuje się niezmiennie do nadal.

Powódka G. F. również bardzo przeżyła śmierć syna. Dwa dni po informacji musiała skorzystać z konsultacji lekarskiej, przez długi czas nie potrafiła znaleźć sobie miejsca. Przebywała dwukrotnie na zwolnieniu lekarskim, całościowo przez okres dwóch miesięcy, po czym wróciła do pracy. Po tym, jak otrzymała wiadomość o wypadku nie kładła się spać, wyrzucała sobie, że pozwoliła synowi jechać do O., czuła żal i złość na siebie, ponieważ syn zignorował sprzeciw rodziny co do opuszczenia domu tego dnia z uwagi na stan jego zdrowia. Od tego czasu G. F. straciła apetyt, przesypiała znacznie więcej czasu w ciągu doby niż zazwyczaj, odnotowała spadek masy ciała. Ponadto miała problemy z porannym wstawaniem, z osiągnięciem zwyczajnego dla siebie poziomu energii. Towarzyszył jej nieustannie lęk dotyczący przyszłości, nasiliły się objawy związane z łuszczycą (zmiany skórne objęły większe obszary ciała). Rozmowy z matką i koleżankami na temat przeżyć i ujawnianie emocji pomagały jej w stopniowym powrocie do dawnej równowagi psychicznej. Powódka żywi złość do syna o to, że nie posłuchał rodziców i nie został tamtego dnia w domu. Czuje też żal po utracie wchodzącego dopiero w swoje dorosłe życie syna. Początkowo czuła też złość wobec osoby kierowcy samochodu, którego M. F. był pasażerem, jednak po czasie rozważyła, że kierująca pojazdem dziewczyna była przyjaciółką jej syna oraz, że przez resztę życia będzie pamiętała o tym, co się wydarzyło, toteż ostatecznie zmieniła swoją postawę względem niej. Przez okres ok. trzech miesięcy od wypadku powódka obserwowała u siebie takie objawy

nerwicowe jak biegunki, zawroty głowy, rozkojarzenie, nawracające myśli na temat syna, które mają miejsce również obecnie. G. F. bardzo często odwiedza cmentarz, na którym pochowany jest M. F.. W rytuale tym znajduje ukojenie. Są również momenty, kiedy powódka przeżywa utratę swojego syna jako nierealistyczną, że to nie wydarzyło się naprawdę. Obecnie powódka zażywa leki (N. 25mg) raz w tygodniu, gdy źle się czuje. Po powrocie do pracy powódka radziła sobie dobrze z obowiązkami, bowiem towarzystwo ludzi z otoczenia dobrze na nią wpływało. Aktualnie jest zdolna do przeżywania radości, cieszy się relacją ze swoją córką oraz wnuczką. Początkowo jednak widok wnuczki powodował u niej żal, że nie będzie jej dane zostać babcią ze strony syna. Zdaniem powódki pierwsze pół roku po śmierci syna było najtrudniejsze, potem następowała poprawa jej stanu psychicznego. Jest zawiedziona, że nie może z mężem porozmawiać o M.. Jej zdaniem mąż od czasu wypadku stał się wybuchowy, podczas gdy wcześniej małżeństwo potrafiło się spokojnie porozumieć.

Natomiast powódka P. J. po śmierci M. F. nie leczyła się psychiatrycznie, ale zażywała tabletki na uspokojenie, dostępne bez recepty. O okolicznościach śmierci brata dowiedziała się przez telefon od swojego ojca. Niezwłocznie przyjechała do Polski na okres ok. tygodnia (na tyle pozwalał urlop jej męża). W tamtym okresie przez miesiąc doświadczała trudności ze snem. Dużo myślała o bracie, myślami wracała do niego co wieczór. Czasami sięgała po lampkę wina, żeby obniżyć poziom stresu związanego z tą sytuacją. Po upływie miesiąca powódka miała poczucie, że zaczyna radzić sobie z przeżywaniem żałoby, stosowała również mechanizm racjonalizacji, tłumacząc sobie, że brat dokądś wyjechał. Obecnie, poruszając temat śmierci brata za każdym razem płacze. Na co dzień raczej unika tego tematu, porusza go sporadycznie z mężem, np. przy okazji przywoływania wspomnień z wesela. Doświadczała również trudności ze skupieniem uwagi, przypalała potrawy podczas gotowania, była skupiona na swoich myślach, w obowiązkach domowych pomagał jej wówczas mąż. W dalszym ciągu okresowo doświadcza objawów lękowych w postaci dyskomfortu w klatce piersiowej, poczucia wzmożonej i nierytmicznej pracy serca. Obecnie wyrzuca sobie, że przez dwa lata przed śmiercią nie widziała się z bratem. Odnośnie rodziców powódka wskazała, że w jej ocenie ojciec schudł, posiwiiał i stracił ochotę do działania, a między nim a żoną dochodzi częściej do nieporozumień.

Dowód: dokumentacja medyczna powodów k. 65-69; zeznania świadka R. W. 00:11:00 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103; zeznania świadka J. W. (1) 00:16:48 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103; zeznania świadka K. W. 00:25:56 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103; zeznania świadka J. W. (2) 00:31:55 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103; zeznania powódki G. F. 00:39:12 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v; zeznania powoda D. F. 00:53:22 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v; zeznania powódki P. J. 01:01:57 protokół z dnia 10.03.2015 r. k. 103v.

Po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz po przeprowadzeniu badania biegli sądowi wydali w niniejszej sprawie opinię psychiatryczno-psychologiczną. Z opinii wynika, że u powoda D. F. ujawnia się nieprzepracowana reakcja żałoby po śmierci syna, skutkująca długotrwałym, przewlekłym przeżywaniem żalu i złości. Powód przejawia mniej efektywne mechanizmy radzenia sobie z emocjami i ich kontroli, jest skłonny do ich tłumienia i wypierania, a to potęguje poczucie bólu po utracie syna. Skutkuje to również utrzymującym się poczuciem przemęczenia, apatii i drażliwości. D. F. do tej pory był osobą ugodową i życzliwie nastawioną względem innych, jednak od śmierci syna jego zachowanie zmieniło się. Obecnie reaguje nadmierną wrogością i poirytowaniem nawet na drobne problemy życia codziennego, nie potrafi dojść do porozumienia z żoną, częściej sięga po alkohol (również w nocy) by poradzić sobie z napięciem i bezsennością. Zmiana zachowania ujawnia się również w poczuciu ogólnego zniechęcenia, ograniczeniu kontaktów z sąsiadami i znajomymi. Powód nie korzysta ze wsparcia społecznego w swoim obecnym położeniu, jest zdeterminowany do tego, aby radzić sobie samodzielnie. Swoje wysiłki koncentruje na kontrolowaniu sytuacji zewnętrznej - nie wchodzi do pokoju syna, nie odwiedza jego grobu, z trudem znosi widok zdjęć syna wystawionych przez żonę w pokoju, angażuje się celowo w czasochłonne zadania, którymi może na długo zająć myśli, często wychodzi z psem, żeby przebywać mniej czasu w domu. Starania te mają na celu utrzymanie stanu odcięcia od własnych emocji, co stanowi mechanizm dysfunkcyjny w perspektywie dalszego funkcjonowania powoda. Może u niego utrzymać oraz nasilić nawyk sięgania po używki, utrwalić zaburzenia nastroju oraz objawy o podłożu nerwicowym. W wypowiedziach powoda obecne są sądy depresyjne oraz lęk dotyczący przyszłości. Objawy te są ściśle związane z oczekiwaniami oraz realnie powziętymi działaniami związanymi z planowanym zamieszkaniem M. F. z przyszlą żoną na piętrze domu rodzinnego. Co więcej, sytuacja, którą przeżywa aktualnie małżeństwo F. potęgowana jest przez syndrom opuszczonego gniazda

właściwy temu etapowi życia rodzinnego, w którym para małżeńska przyzwyczaja się do nieobecności dzieci w domu, przystosowuje się do nowej sytuacji, ponownie uczy funkcjonowania jako samodzielny podsystem. Śmiertelny wypadek syna był nie tylko wydarzeniem nagłym i nieoczekiwanym, ale również w wpływającym na kondycję rodziny jako całości, która przechodzi przez kryzys zmagania się z żałobą oraz kolejną, nieoczekiwaną fazą życia we dwoje. Aktualny stan psychiczny powoda wskazuje na stłumienie reakcji żałoby między fazą przeżywania smutku i żalu a etapem doświadczania dezorganizacji i rozpacz, która utrzymuje się zazwyczaj przez okres ok. 6 miesięcy. Sposób przeżywania żałoby u niego odpowiada obrazowi charakterystycznemu dla przedłużonej reakcji żałoby mogącej wymagać leczenia farmakologicznego lub pomocy psychoterapeutycznej polegającej w przypadku mężczyzn na zachęceniu do ujawnienia emocji związanej z utratą bliskiej osoby oraz nauczaniu nowych umiejętności radzenia sobie z nimi.

Odnośnie powódki G. F. biegli ustalili, że występuje u niej tendencja do reagowania silnym napięciem i lękiem na sytuacje trudne. Utrata syna spowodowała u powódki silną reakcję żałoby, której towarzyszyły objawy związane z poczuciem depersonalizacji („jakbym była w bańce; wszystko było zamazane”), okresową utratą wcześniejszej sprawności poznawczej (obniżenie funkcjonowania uwagi oraz pamięci), wzmożeniem reakcji zaskoczenia, podwyższonym poziomem lęku, częstszym spożywaniem alkoholu (dwie lampki wina lub dwa piwa w ciągu dnia dla obniżenia poziomu napięcia). Szczególne nasilenie objawów u powódki miało miejsce w okresie pierwszych trzech miesięcy po śmierci syna, z upływem czasu uzyskiwała stopniowo lepsze samopoczucie, wygaszenie dolegliwości, aktualnie czuje się spokojniejsza. Powódka jest osobą otwartą w stosunku do innych, towarzyską, potrafiącą czerpać wsparcie z relacji z bliskimi oraz gronem znajomych. W trakcie przeżywania żałoby poruszała temat śmierci syna w rozmowach z koleżankami, współpracownikami, co przynosiło jej ulgę, pozwalało odreagować przeżywane napięcia. Obecnie jednak powódka zmagają się nadal z emocjami dotyczącymi śmierci syna. Sposób funkcjonowania G. F. umiejscawia się na ostatnim z etapów żałoby, tj. reorganizacji, której przejawem są akceptacja i ulga. Opisana faza zjawiska osiągnięta jest zazwyczaj w okresie dwóch lat od utraty bliskiej osoby i pod tym względem można opisać powódkę jako radzącą sobie w zdrowy, przystosowawczy sposób z urazem. Jest ona mocno zakotwiczona w rzeczywistości, przeżywa ponownie radość i satysfakcję z życia, angażuje się emocjonalnie w relację z córką, dobrze wywiązuje się z obowiązków w pracy.

Natomiast u powódki P. J. zdiagnozowano tendencję do reagowania większym napięciem na stres, jednak przy wysokim poziomie towarzyskości i otwartości wobec innych oraz optymizmie ma możliwości do tego, żeby korzystać ze wsparcia oferowanego przez otoczenie, co skutkuje podtrzymywaniem raczej pogodnego nastroju na co dzień. Powódka w okresie przeżywania żałoby po zmarłym bracie reagowała obniżonym nastrojem, derealizacją (poczuciem, że wydarzenia nie dzieją się naprawdę), reaktywnym osłabieniem funkcji poznawczych (w szczególności funkcji uwagi oraz pamięci), nadwrażliwością na bodźce. Sięgała również po alkohol w zwiększonych dawkach celem obniżenia napięcia. Do nadal przeżywa poczucie winy, ponieważ nie widziała się bezpośrednio z bratem przez ostatnie dwa lata przed wypadkiem. Najsilniej doświadczała opisanych objawów w okresie pierwszych dwóch miesięcy od wypadku. Wsparciem służył jej mąż, zaś sama powódka była zaangażowana przede wszystkim w życie rodzinne, które prowadzi w Niemczech. Towarzyszyła jej silna motywacja do utrzymania możliwie wysokiego poziomu funkcjonowania z uwagi na dziecko, którym się opiekowała i obowiązki domowe, jakim chciała sprostać.

Dowód: dokumentacja medyczna powodów k. 65-69; opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna k. 111-130.

Przy ocenie materiałów sprawy Sąd kierował się zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 kpc. Sąd oparł się na zeznaniach powodów oraz świadków, które to osoby zeznawały w sposób wyczerpujący i rzetelny, zatem brak było podstaw do odmówienia ich zeznaniom waloru wiarygodności. Sąd oparł się także na dowodach z dokumentów, w tym na opinii biegłego psychiatry i psychologa. Przedstawionym dokumentom oraz informacjom w nich zawartym Sąd dał wiarę w całości, jako że sporządzone zostały one przez uprawnione podmioty w ramach obowiązków wynikających z charakteru ich działalności, a zgodność ich treści z rzeczywistym stanem faktycznym nie została przez strony zakwestionowana w toku procesu. Ponadto Sąd w całości podzielił wywody i wnioski wydanej

w sprawie opinii biegłych: psychologa i psychiatry. Opinia ta zwiiera bowiem wyczerpującą analizę stanu zdrowia psychicznego powodów. Jest ona jednocześnie spójna i logiczna.

Sąd zaważył, co następuje:

W ocenie Sądu żądanie pozwu jest w zasadniczej części uzasadnione.

Zmarły M. F. był synem powodów: D. i G. F. oraz bratem powódki P. J.. Wobec tego powodowie niewątpliwie są legitymowani do domagania się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną, w wyniku śmierci najbliższej im osoby, krzywdę. W niniejszej sprawie mamy do czynienia ze współuczestnictwem formalnym po ich stronie.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu w sprawie II K 190/14 z dnia 29.05.2014 r. D. C. została uznana za winną tego, że nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że nie zachowała ostrożności oraz nie dostosowała prędkości jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego zjechała na przeciwny pas ruchu i doprowadziła do bocznego zdarzenia z trzema samochodami, na skutek czego jeden z pasażerów, M. F., poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Zgodnie zaś z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Dlatego też Sąd nie weryfikował wynikających z wyroku ustaleń Sądu Rejonowego w Opolu.

Z uwagi na to, że źródłem roszczenia o zadośćuczynienie był czyn niedozwolony, zobowiązanym do zaspokojenia roszczeń powodów był sprawca wypadku lub ubezpieczyciel. Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy wypadku jest art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art. 822 kc.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Stosownie do art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem doktryny, jak i orzecznictwem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia), w żadnym razie nie wyłącza możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych od ubezpieczyciela, gdyż jest to roszczenie pieniężne o charakterze majątkowym związane ze śmiercią osoby poszkodowanej. Takie stanowisko potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. o sygn. akt IV CK 307/09, który to w treści uzasadnienia stwierdził, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje również odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty relacji z członkiem rodziny.

Ponadto kwestią sporną był rozmiar doznanej przez powodów krzywdy, a co za tym idzie wysokość należnego zadośćuczynienia. W wyniku poczynionych ustaleń, bezspornym było, że pozwany przyznał na rzecz:

- powoda D. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci syna oraz kwotę 1.163,41 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu;

- powódki G. F. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej;
- powódki P. J. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 240,88 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W pozostałym zakresie pozwany odmówił powodom wypłaty, ponieważ ubezpieczyciel nie uznał roszczeń strony powodowej w tym zakresie za zasadne.

Jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt: II KKN 351/99 „Stosownie do art. 445 § 2 kc zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. W ramach kontroli kasacyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.” (Prok. i Pr. (wkładka) 2001, nr 6, s. 11, LEX nr 51452). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide wyrok SN z dnia 28.09.2001 r., III CKN 427/00).

W odniesieniu do żądania zadośćuczynienia wskazać należy, że chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, jak również ujemny niematerialny wpływ na dotychczasowe życie pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, a także cierpień mogących pojawić się w przyszłości. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i stanowić rekompensatę pieniężną za doznaną krzywdę, w konsekwencji czego nie może mieć ono charakteru symbolicznego. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej oraz kompensować zakłócenie dobra osobistego jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie.

Wskutek śmierci najbliższego członka rodziny doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi pomiędzy członkami rodziny, w tym prawo do życia w pełnej rodzinie, prawo do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Przy ocenie rozmiaru krzywdy powodów Sąd wziął pod uwagę okoliczności osobiste, dotyczące ich sytuacji oraz relacje powodów ze zmarłym członkiem rodziny, które pozwoliły przeanalizować charakter doznanego przez stronę powodową niemajątkowego uszczerbku. Sąd przy ustalaniu: więzi między powodami a zmarłym, doznanej krzywdy w wyniku jego śmierci oraz ustalaniu konsekwencji, jakie wywołała śmierć osoby najbliższej w ich życiu codziennym, oparł się na wiarygodnych zeznaniach strony powodowej i świadków, a także na opinii biegłego psychologa i psychiatry. Niewątpliwie powodowie doświadczyli krzywdy i traumy psychicznej wskutek śmierci najbliższego członka rodziny, a śmierć tak bliskiej osoby wywołuje traumatyczne przeżycie w psychice każdego człowieka.

Szczególną stratę ponieśli powodowie D. i G. F., którzy w dalszym ciągu mieszkali z synem i byli z nim bardzo związani. M. F. skończył specjalistyczne studia informatyczne i zamierzał finansowo pomagać rodzicom. Przez okres studiów również dorabiał aby odciążyć finansowo rodziców. Powodowie planowali wraz z synem przeprowadzić remont na piętrze ich domu, aby syn mógł tam zamieszkać z przyszłą małżonką. W wyniku wypadku rodzice zmarłego utracili w perspektywie wsparcie i opiekę ze strony syna. Ponadto M. F. pomagał im w pracach domowych, co również miało wymiar materialny. Wskutek zaistniałego zdarzenia, członkowie rodziny zmarłego mają problemy z odzyskaniem

równowagi psychicznej, silne stany lękowe, są nadpobudliwi, rozdrażnieni i zrozpaczeni utratą najbliższego członka rodziny. D. F. bezpośrednio po wypadku miał znaczny spadek apetytu, torsje i biegunki. Potrzebował pomocy specjalisty, przyjmował leki. Występuje u niego w dalszym ciągu lęk co do przyszłości. Ma pretensje do siebie z tego powodu, że nie zatrzymał syna w domu. Aktualnie powód unika wchodzenia do pokoju syna, styczności z przedmiotami, które o nim przypominają, jest mu ciężko znieść widok jego zdjęć. Podczas wejścia do pokoju M. F. występują u niego objawy lęku napadowego. Od śmierci syna powód sięga po alkohol częściej niż zwykle, wzmocnieniu uległo też uzależnienie od nikotyny. Od wypadku spadła do minimum częstotliwość jego spotkań ze znajomymi z otoczenia, co wiąże on z odczuwanym obniżeniem poziomu energii, zapału w codziennym życiu. Z powodu powyższych przeżyć u powoda nastąpiły zmiany w wyglądzie (znacznie się postarzał). Występują u niego bóle niewiadomego pochodzenia, a także okresowo obniżeniu ulegają funkcje poznawcze ze szczególnym uwzględnieniem funkcji uwagi oraz pamięci. Powód na temat śmierci syna nie rozmawia z bliskimi, mówienie o tym mu nie pomaga. Obecnie powód stał się bardziej drażliwy, trudniej przychodzi mu kontrolowanie emocji w codziennych sytuacjach. W powoda bezsprzecznie wystąpiła przedłużona reakcja depresyjna, doznał on bowiem znaczącej zmiany w zakresie stanu psychicznego, który przejawia się zaburzeniami depresyjnymi i lękowymi. Wymaga on w związku z tym podjęcia leczenia w ramach skojarzonej terapii psychofarmakologicznej i psychoterapeutycznej. Zaś w wyniku reakcji na śmierć syna uległy znacznemu ograniczeniu relacje powoda z dotychczasową siecią społecznych kontaktów, które nadal nie wróciły do poprzedniego stanu.

Również G. F. bardzo przeżyła śmierć syna. Potrzebowała pomocy specjalisty i przyjmowała leki. Powódka straciła apetyt, przesypiała znacznie więcej czasu w ciągu doby niż zazwyczaj, odnotowała spadek masy ciała. Ponadto miała problemy z porannym wstawaniem, z osiągnięciem zwyczajnego dla siebie poziomu energii. Towarzyszył jej nieustannie lęk dotyczący przyszłości, nasiliły się objawy związane z łuszczycą. Utrata syna spowodowała u niej silną reakcję żaloby, której towarzyszyły objawy związane z poczuciem depersonalizacji, okresową utratą wcześniejszej sprawności poznawczej (obniżenie funkcjonowania uwagi oraz pamięci), wzmożeniem reakcji zaskoczenia, podwyższonym poziomem lęku, częstszym spożywaniem alkoholu. Powódka żywi żal do syna o to, że nie posłuchał rodziców i nie został tamtego dnia w domu. Czuje też żal po utracie wchodzącego dopiero w swoje dorosłe życie syna. Przez okres ok. trzech miesięcy od wypadku występowały u niej objawy nerwicowe (biegunki, zawroty głowy, rozkojarzenie, nawracające myśli na temat syna, które mają miejsce również obecnie). Są również momenty, kiedy powódka przeżywa utratę swojego syna jako nierealistyczną, że to nie wydarzyło się naprawdę. U powódki występują zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne mieszane, aktualnie w okresie remisji objawów. Największe nasilenie objawów miało miejsce w ciągu pierwszych sześciu miesięcy po utracie syna, następnie objawy ulegały stopniowemu wygaszeniu. Obecnie przechodzi ostatni etap reakcji żaloby- reorganizację.

Natomiast powódka P. J. po śmierci brata nie leczyła się psychiatrycznie, ale zażywała tabletki na uspokojenie, dostępne bez recepty. Doświadczała trudności ze snem, sięgała po lampkę wina, żeby obniżyć poziom stresu związanego z tą sytuacją, miała problemy ze skupieniem uwagi, przypalała potrawy podczas gotowania, była skupiona na swoich myślach, w obowiązkach domowych pomagał jej mąż. Reagowała obniżonym nastrojem, derealizacją (poczuciem, że wydarzenia nie dzieją się naprawdę), reaktywnym osłabieniem funkcji poznawczych (w szczególności funkcji uwagi oraz pamięci), nadwrażliwością na bodźce. W dalszym ciągu okresowo doświadcza objawów lękowych w postaci dyskomfortu w klatce piersiowej, poczucia wzmożonej i nierytmicznej pracy serca. Obecnie wyrzuca sobie, że przez dwa lata przed śmiercią nie widziała się z bratem, a do tego na jego wspomnienie za każdym razem płacze. Aktualnie występują u niej zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne mieszane, które są w okresie remisji objawów. Powódka nie wymaga bezwzględnego podjęcia leczenia psychiatrycznego, ale wskazana byłaby psychoterapia krótkoterminowa w celu odreagowania zalegających emocji.

Wobec powyższego nie ma wątpliwości, że bezpośrednio przed wypadkiem sytuacja rodzinna powodów była ustabilizowana. Powodowie D. i G. F. zamieszkiwali razem z synem, w jednym domu rodzinnym i utrzymywali ścisłe więzy rodzinne. Również powódka P. J., pomimo zamieszkania z mężem w Niemczech, utrzymywała z bratem stały kontakt, a kiedy się spotkali potrafili rozmawiać godzinami. Zmarły M. F. wydatnie pomagał członkom rodziny w codziennych obowiązkach. Tworzyli oni zgodną i emocjonalnie związaną rodzinę.

Przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny są zdarzenia powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, zaistnienie krzywdy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a krzywdą. W niniejszej sprawie poza sporem pozostaje fakt, iż powodowie stracili członka najbliższej rodziny wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 07 grudnia 2013 r., a także że zdarzenie to stanowiło dla nich krzywdę. Kwota zadośćuczynienia winna być odpowiednia, to znaczy rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie oraz ból po stracie osoby bliskiej. Należy mieć przy tym na względzie m. in. bliskość kontaktu danego członka rodziny ze zmarłym, stopień łączących ich uczuć, cierpienie psychiczne, poczucie krzywdy, osamotnienia i bezsilności wobec trudności życiowych, pozbawienie oparcia w osobie bliskiej. Podkreślić należy, że tragiczna śmierć M. F. spowodowana była nagannym działaniem kierowcy pojazdu i bezpośrednio dotknęła sfery dóbr osobistych strony powodowej. Okoliczności wypadku wskazują na bezprawność i znaczny stopień nasilenia winy sprawcy, a co za tym idzie silny stopień naruszenia dóbr osobistych. Sprawca zdarzenia decydując się na złamanie powszechnie obowiązujących przepisów powinien się liczyć z możliwością i koniecznością przewidywania skutków swojego nieprawidłowego postępowania, zarówno tych mniej, jak i dalej idących. Przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych nie jest bowiem wyłącznie wina umyślna lub rażące niedbalstwo sprawcy. Wysokość kwoty jest bowiem zależna od stopnia naruszenia określonego dobra (vide wyrok SN z dnia 24.01.2008 r., I CSK 319/07).

Należy jednocześnie podkreślić, że w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.06.1965 r. I PR 203/65). Jego konsekwencją – na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03, była utrzymująca się tendencja do zasądzenia skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich jednak latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nietrafne jest posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego lub średniego wynagrodzenia pracowniczego. Nawiązując do praktyki zapoczątkowanej orzeczeniem z dnia 24.06.1965 r. I PR 203/65, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30.01.2004 r. I CK 131/03 podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11.10.2002 r. I CKN 1065/00, z dnia 10.02.2004 r., IV CK 355/02, z dnia 27.02.2004 r. V CK 282/03, z dnia 28.06.2005 r. I CK 7/05, z dnia 10.03.2006 r. IV CSK 80/05, z dnia 9.11.2007 r. V CSK 245/07 i z dnia 28.01.2010 r. I CSK 244/09).

Odnosząc sytuację powodów do ich sytuacji sprzed wypadku, w którym zginął ich najbliższy członek rodziny, były to osoby:

- o uporządkowanym życiu prywatnym,
- szczęśliwe – cieszyły się dobrymi relacjami rodzinnymi,
- o stabilnej sytuacji socjalnej,
- o wysokim poczuciu bezpieczeństwa socjalnego i rodzinnego,
- patrzącymi w przyszłość optymistycznie i zakładającymi postęp w sprawach rodzinnych.

Po wypadku i śmierci M. F. strona powodowa:

- nie straciła bezpieczeństwa socjalnego,
- przyszłość D. i G. F. nie jest już tak optymistyczna i ciężko im zakładać, że w ich życiu będzie progres,

- ból wywołany nagłą śmiercią osoby najbliższej pozostawił trwałe ślady w ich psychice.

Biorąc wszystkie okoliczności pod uwagę Sąd doszedł do wniosku, iż:

- na rzecz powoda D. F. zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna w kwocie 60.000 zł (łącznie z kwotą przyznaną przez (...) S.A. 90.000 zł),
- na rzecz powódki G. F. zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna w kwocie 60.000 zł (łącznie z kwotą przyznaną przez (...) S.A. 90.000 zł),
- na rzecz powódki P. J. zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata w kwocie 30.000 zł (łącznie z kwotą przyznaną przez (...) S.A. 45.000 zł),

są kwotami nie tylko adekwatnymi do doznanych krzywd, ale też i właściwie odzwierciedlającymi ich rozmiar oraz uwzględniającymi brak pogorszenia sytuacji materialnej. Nadto są to kwoty, które (co do wartości ekonomicznej) pozwolą na rekompensatę u powodów utraty: poczucia bezpieczeństwa, optymistycznej wizji przyszłości, stabilizacji życiowej, emocjonalnej więzi z bliskimi członkami rodziny oraz stratę osoby najbliższej. Powyższe sumy zostały przyznane z ustawowymi odsetkami od dnia 03 maja 2014 r. w stosunku do powodów: D. i G. F. oraz od dnia 21 września 2014 r. w stosunku do powódki P. J..

Ponad zasądzoną kwotę Sąd oddalił żądania powodów jako nieuzasadnione. Nie bez znaczenia bowiem dla niniejszej sprawy jest to, że od śmierci M. F. minęły już prawie 2 lata. Jakkolwiek śmierć bliskiej osoby zawsze wywołuje przykre emocje i zaburza życie rodzinne, to niewątpliwie nie jest to odbierane równie silnie, jak w ciągu pierwszych miesięcy po śmierci najbliższej osoby. Choć upływ czasu nie zatarł całkiem negatywnych odczuć związanych ze śmiercią członka rodziny, to jednak złagodził skutki żałoby u powodów. Sąd nie neguje faktu, że powodowie D. i G. F. odczuli śmierć syna jako utratę poczucia bezpieczeństwa. Jednakże należy podkreślić, że nie zostali oni całkiem sami - mają bowiem oparcie i opiekę w pozostałych członkach najbliższej rodziny, w tym w młodszej córce. Również powódka P. J. nie została sama - założyła już swoją rodzinę, wobec czego jest szczęśliwą żoną i matką. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że dla rodziny śmierć bliskich, szczególnie nagła i dramatyczna jest zazwyczaj źródłem wielkiej traumy, a co za tym idzie bólu i cierpienia wpływających destrukcyjnie na życie dotkniętej nimi osoby. Jest rzeczą oczywistą dla Sądu, że niemożliwym jest dokonanie wyceny bólu, rozpacz i cierpienia rodziny. Wobec tego ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę dramatyzm doznań powodów, ich poczucie osamotnienia, a także cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, ich wiek oraz sytuację osobistą. Ponadto Sąd uwzględnił rolę jaką dla nich odgrywał M. F., a mianowicie, iż był on oparciem psychicznym, radością i pociechą. Powodowie nadal nie potrafią pogodzić się ze śmiercią najbliższego członka rodziny, ale nie odczuwają już tego samego żalu co kiedyś. Faktem jest, że początkowo musieli korzystać z pomocy psychiatrycznej czy psychologicznej, aby poradzić sobie z przeżywaną traumą (powodowie D. i G. F.), natomiast powódka P. J. przyjmowała jedynie leki ogólnie dostępne. Jednakże aktualnie żadna osoba ze strony powodowej nie korzysta ze wsparcia psychologiczno-psychiatrycznego.

Powód D. F. powrócił do pracy. Swoje zadania wykonywane na stanowisku dyżurnego ruchu wykonuje dobrze, bez odczuwalnych zmian w ich jakości, ze zdolnością do skupienia uwagi na dobrym poziomie. D. F. nie chce na stałe przyjmować leków przeciwdepresyjnych, które mogłyby go spowolnić w pracy. Nie korzysta też ze wsparcia społecznego w swoim obecnym położeniu, bowiem jest zdeterminowany do tego, aby radzić sobie samodzielnie. Z kolei sposób funkcjonowania G. F. umiejscawia się na ostatnim z etapów żałoby, tj. reorganizacji, której przejawem są akceptacja i ulga. Powódka jest mocno zakotwiczona w rzeczywistości, przeżywa ponownie radość i satysfakcję z życia, angażuje się emocjonalnie w relację z córką, dobrze wywiązuje się z obowiązków w pracy. Ponadto nie wymaga ona bezwzględnego podjęcia leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego. Co prawda relacje społeczne powódki początkowo uległy ograniczeniu z uwagi na nasilony przebieg procesu żałoby, ale stopniowo wracają do stanu właściwego dla obrazu jej osobowości. Natomiast powódka P. J. po upływie miesiąca od wypadku miała poczucie, że zaczyna radzić sobie z przeżywaniem żałoby, stosowała również mechanizm racjonalizacji, tłumacząc sobie, że brat

dokądś wyjechał. Na co dzień raczej unika tego tematu, porusza go sporadycznie z mężem. Wsparciem służył jej mąż, zaś sama powódka była zaangażowana przede wszystkim w życie rodzinne, które prowadzi w Niemczech. Towarzyszyła jej silna motywacja do utrzymania możliwie wysokiego poziomu funkcjonowania z uwagi na dziecko, którym się opiekowała i obowiązki domowe, jakim chciała sprostać. Jej wysoki poziom towarzyskości i otwartości wobec innych oraz optymizm powoduje, że ma możliwości do tego, żeby korzystać ze wsparcia oferowanego przez otoczenie, co skutkuje podtrzymywaniem raczej pogodnego nastroju na co dzień. Również ona nie wymaga bezwzględnego podjęcia leczenia psychiatrycznego.

Orzekając zaś co do daty przyznania prawa do odsetek w zakresie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że zakład ubezpieczeń odpowiadający za sprawcę wypadku komunikacyjnego z tytułu odpowiedzialności cywilnej dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia na rzecz poszkodowanego w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, sygn. akt V CKN 1331/00). Obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu śmierci w wyniku wypadku komunikacyjnego nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.). W przypadku zaś, gdy odpowiedzialność za wyrządzoną przez sprawcę szkodę ponosi zakład ubezpieczeń, ma on obowiązek spełnić świadczenie w ciągu trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.), chyba że wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, w takim przypadku, jak stanowi § 2 art. 817 k.c., świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1. Biorąc wobec tego pod uwagę, że powodowie D. i G. pismem z dnia 02 kwietnia 2014 r., zaś powódka P. J. pismem z dnia 21 września 2014 r., dokonali zgłoszenia szkody, Sąd uznał, że pozwany pozostaje w zwłoce od daty 03 maja 2014 r. (rodzice zmarłego) oraz od daty 21 września 2014 r. (siostra zmarłego). W pozostałym zakresie żądanie powodów nie podlegało uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie każdy z powodów domagał się kwoty: 100.000 zł (D. F.), 100.000 zł (G. F.), 50.000 zł (P. J.). Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę: 60.000 zł (D. F.), 60.000 zł (G. F.), 30.000 zł (P. J.). Wobec powyższego roszczenie każdego z powodów zostało uznane w wysokości 60%. W konsekwencji w oparciu o treść art. 100 kpc Sąd zasądził tytułem kosztów procesu od pozwanego na rzecz: powoda D. F. kwotę 3.904,18 zł, powódki G. F. kwotę 3.904,18 zł, powódki P. J. kwotę 2.164,23 zł.

Powodowie występujący w rozpoznawanej sprawie byli współuczestnikami formalnymi. Każdemu ze współuczestników formalnych reprezentowanych przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika procesowego, przysługuje zwrot kosztów postępowania w pełnej wysokości (por. postanowienie SN z dnia 20 lipca 2012r. II CZ 196/2011). O kosztach zastępstwa procesowego powodów orzeczono na podstawie § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461). Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powodów o zasądzenie dwukrotności stawki minimalnej, gdyż wniosek ten nie znajduje uzasadnienia ani w charakterze sprawy, ani stopniu jej zawiłości, ani nakładzie pracy pełnomocnika w podobnych sprawach.

Koszty procesu poniesione przez powódkę G. F. obejmują: opłatę od pozwu – 5.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, wydatek na opinię biegłego sądowego 279 zł (1/3 z kwoty 837 zł), koszty przejazdów pełnomocnika 208,30 zł Skoro powódka wygrała sprawę w 60 % to z kwoty 9.104,30 zł należy jej się zwrot kwoty 5.462,58 zł. Pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu przysługuje wynagrodzenie w kwocie 3.617 zł. Ponadto pozwany poniósł wydatek na opinię biegłego sądowego w wysokości 837 zł (1/3 tj. 279 zł). Skoro powódka przegrała sprawę w 40 % to z kwoty 3.896 zł winna zapłacić pozwanemu kwotę 1.558,40 zł. Różnica wynosi: 5.462,58 zł – 1.558,40 zł = 3.904,18 zł. Powyższą kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki przy zastosowaniu wynikającej z art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Z uwagi na identyczną wartość przedmiotu sporu oraz poniesione koszty procesu przez powoda D. F. rozliczenie jego kosztów procesu przedstawia się identycznie jak powódki G. F..

Koszty procesu poniesione przez powódkę P. J. obejmują: opłatę od pozwu – 2.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 2.400 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, wydatek na opinię biegłego sądowego 279 zł (1/3 z kwoty 837 zł), koszty przejazdów pełnomocnika 208,39 zł Skoro powódka wygrała sprawę w 60 % to z kwoty 5.404,39 zł należy jej się zwrot kwoty 3.242,63 zł. Pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu przysługuje wynagrodzenie w kwocie 2.417 zł. Ponadto pozwany poniósł wydatek na opinię biegłego sądowego w wysokości 837 zł (1/3 tj. 279 zł). Skoro powódka przegrała sprawę w 40 % to z kwoty 2.696 zł winna zapłacić pozwanemu kwotę 1.078,40 zł. Różnica wynosi: 3.242,63 zł – 1.078,40 zł = 2.164,23 zł. Powyższą kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki przy zastosowaniu wynikającej z art. 100 k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

R., dnia 12 października 2015r. SSO Katarzyna Banko